

Marian Gola

Gliwicka Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości

RYNEK PRACY A RYNEK KREDYTÓW DETALICZNYCH

Wprowadzenie

Grudzień 2010 roku okazał się przełomowym okresem dla detalicznego rynku kredytowego. Wdrożona w tym czasie Rekomendacja T Komisji Nadzoru Finansowego zdeterminowała drastyczne ograniczenie możliwości kredytowania osób fizycznych przez standardowe instytucje bankowe. Było to (a właściwie nadal jest) skutkiem m.in. konieczności stosowania przez banki w ramach algorytmu oceny zdolności kredytowej minimalnych poziomów wydatków gospodarstw domowych, wyznaczanych przede wszystkim poprzez pryzmat tzw. minimum socjalnego, publikowanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych.

Niestety, jak wskazują dotychczasowe obserwacje i doświadczenia, przyjęcie tego typu rozwiązań przyczyniło się do swego rodzaju wykluczenia sporej części społeczeństwa, która pod rządami nowych regulacji nie może korzystać z usług kredytowych banków. Powód tego stanu rzeczy jest bardzo prozaiczny – ich dochody są zbyt niskie i w zasadzie niewystarczające w kontekście pokrycia „nowych” wydatków gospodarstwa domowego, nie mówiąc już o ratach kredytowych. Nie sposób nie zadać sobie zatem pytania, czy na pewno nowe rozwiązania regulacyjne dostosowane są do warunków panujących na rodzimym rynku pracy.

1. Systemowe zmiany na rynku kredytowych usług detalicznych

Koniec 2010 roku stał się swego rodzaju datą graniczną w kontekście oceny ryzyka kredytobiorców detalicznych. Stało się tak za sprawą implementacji Rekomendacji T¹. Dokument ten okazał się, obok wdrożonej nieco później Rekomendacji S², jednym z najistotniejszych aktów normatywnych mających deter-

¹ *Rekomendacja T.* http://www.knf.gov.pl/Images/Rekomendacja%20T_tcm75-18474.pdf

² *Rekomendacja S.* http://www.knf.gov.pl/Images/Rekomendacja_S_18-01-2011_tcm75-25296.pdf. *Rekomendacja S* stanowi swego rodzaju nowelizację istniejącej już wcześniej *Rekomendacji SII* dotyczącej ekspozycji kredytowych zabezpieczonych hipotecznie. Jej zakres merytoryczny został jednak w ramach wspomnianej nowelizacji rozszerzony i obejmuje dziś również ekspozycje kredytowe finansujące nieruchomości.

minować działalność instytucji kredytowych działających na polskim rynku detalicznym. Tu jednak w istocie pojawiają się nadal wątpliwości, czy forma rekomendacji wydawanej przez Komisję Nadzoru Finansowego wyczerpuje znamiona prawa wiążącego bezwzględnie sektor bankowy. Bez względu jednak na wyrażane w tej kwestii poglądy mechanizmy kontrolno-nakazowe wykorzystywane przez KNF zdeterminowały konieczność stosowania – choćby w ograniczonym stopniu – nowych rozwiązań dotyczących oceny i akceptacji ryzyka w obszarze tzw. klientów nieinstytucjonalnych.

Warto w tym miejscu jednak precyzyjnie zdefiniować obszary, które regulowane są przez przedmiotowe rekomendacje. Rekomendacja T obejmuje zatem swoimi rządami tzw. detaliczne ekspozycje kredytowe. Stanowią one w istocie zarówno należności bilansowe, jak i zobowiązania pozabilansowe instytucji kredytowych udzielone osobom fizycznym na cele niezwiązane z działalnością gospodarczą³. W praktyce będą one obejmowały wszystkie kredyty potocznie zwane kredytami konsumenckimi, ale również i kredyty służące realizacji celów mieszkaniowych. Tu znaleźć można swego rodzaju „wspólny mianownik” między strefą zainteresowania Regulatora w ramach Rekomendacji T i Rekomendacji S. Okazuje się, iż Rekomendacja S normuje działalność banku w zakresie m.in. ekspozycji kredytowych finansujących nieruchomości, rozumianych jako należności bilansowe i zobowiązania pozabilansowe związane z finansowaniem zakupu, remontu, budowy i rozbudowy nieruchomości – jednak bez względu na ich rodzaj⁴. Podsumowując można jednak stwierdzić, iż udzielając kredytu mieszkaniowego, zwanego potocznie hipotecznym, banki powinny stosować zarówno Rekomendację T, jak i Rekomendację S. Bez względu jednak, który z przytoczonych wyżej zbiorów poddamy analizie okaże się, iż de facto wpływają one w sposób zasadniczy na kształt procesu oceny ryzyka kredytowego klientów nieinstytucjonalnych. W praktyce obie regulacje w istotny sposób ograniczają swobodę banków w kreowaniu systemów pomiaru zdolności i wiarygodności kredytowej, a także, szczególnie w przypadku Rekomendacji S, w obszarze doboru i oceny prawnych zabezpieczeń kredytów.

Należy jednoznacznie stwierdzić, iż przedmiotowe rekomendacje miały w swojej istocie, zgodnie z intencjami KNF, ograniczyć ryzyko kredytowe na jakie narażają się banki, ale również niwelować skutki tzw. spirali kredytowej, w którą wpadało – i niestety nadal wpada – wielu klientów detalicznych, w konsekwencji czego przyjęte przez nich zobowiązania finansowe realnie nie mogą być zrealizowane przy aktualnym poziomie dochodów.

³ *Rekomendacja T*. Op. cit., s. 6.

⁴ *Rekomendacja S*. Op. cit., s. 5.

Stosowane przez banki liberalne praktyki oceny ryzyka przyczyniły się w sposób istotny do eksplozji światowego kryzysu finansowego, którego skutki odczuwalne są do dzisiaj. Dotyczy to również rodzimego rynku usług finansowych, gdzie w latach 2004-2009 była dostrzegalna wyraźna ekspansja na rynku kredytów detalicznych. W tym okresie udział banków w finansowaniu tego segmentu wzrósł z 49% do 66%⁵. Niestety, wzrastał w tym obszarze także odsetek kredytów złych. Dla przykładu, w czerwcu 2012 roku tylko w przypadku kredytów mieszkaniowych kwota to ukształtowała się na poziomie 21 551 904 847 złotych, gdzie w końcu 2010 roku szacowano ją na 15 486 123 464 złotych⁶.

Tabela 1

Struktura kredytów mieszkaniowych kredytów przeterminowanych

Sektor bankowy z oddziałami zagranicznymi	2010-2012	2011-2012	2012-2003	2012-2006
Przeterminowane kredyty mieszkaniowe	15 486 123 464	20 510 239 843	20 364 535 737	21 551 904 847
Przeterminowane do 30 dni	9 789 211 965	11 437 822 476	11 106 851 354	11 188 999 709
Przeterminowane od 31 do 90 dni	2 407 000 409	3 607 555 657	3 411 810 804	4 021 626 898
Przeterminowane od 91 do 180 dni	867 613 271	1 260 633 080	1 344 938 462	1 427 012 960
Przeterminowane powyżej 180 dni	2 422 297 819	4 204 228 630	4 500 935 117	4 914 265 280

Źródło: Dane miesięczne, czerwiec 2012. http://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html, tabela 10.

2. Dostęp do kredytowych usług detalicznych a uwarunkowania płacowe rynku pracy

Rekomendacje T i S, jak już wspomniano wcześniej, wpłynęły w sposób istotny na dostęp do rynku bankowych usług finansowych, generując dodatkowo, bardzo liczną grupę wykluczonych. Już na etapie wdrażania obu regulacji rozgorzała zaciepła dyskusja między ich zwolennikami i przeciwnikami lub podmiotami sceptycznymi w stosunku do zaproponowanych przez KNF rozwiązań. Ci drudzy, m.in. Związek Banków Polskich szacował, że wdrożenie nowych przepisów będzie skutkowało obniżeniem wzrostu PKB o 0,2%-0,3%⁷. Inni sza-

⁵ *Raport o sytuacji banków w 2009 r.* KNF, Warszawa 2010, s. 25.

⁶ Dane miesięczne, czerwiec 2012. http://www.knf.gov.pl/opracowania/sektor_bankowy/dane_o_rynku/Dane_miesieczne.html, tabela 10.

⁷ M. Kuk, M. Kwiatkowska, Kluza: *Rekomendacja T ma obowiązywać od 2011 roku.* „Dziennik Gazeta Prawna”. http://forsal.pl/artykuly/383049,kluz_rekomendacja_t_ma_obowiazywac_od_2011_roku.html, za: *Szok regulacyjny a konkurencyjność i rozwój sektora bankowego*. Red. S. Kasiewicz i L. Kurkliński. Warszawa 2012, s. 53.

cowali natomiast, że będą one skutkowały ograniczeniem liczby klientów detalicznych kredytowanych przez banki o 3 miliony⁸.

Można w istocie zaryzykować tezę, że KNF tworząc nowe rozwiązania regulacyjne przyjęła model zbyt rygorystyczny, prowadzący do poważnego ograniczenia zdolności kredytowej gospodarstw domowych. Choć determinant ograniczających jest tu znacznie więcej, należy w kontekście niniejszego opracowania zwrócić uwagę na dwa czynniki, które związane są pośrednio czy bezpośrednio z uwarunkowaniami panującymi na rynku pracy. Pierwszy ze wspomnianych czynników to poziom tzw. miernika DTI wyrażającego relację obciążeń kredytowych (gospodarstwa domowego) do łącznej wielkości dochodów netto⁹. Regulator w sposób sztywny uznał, że nie powinna ona przekraczać 50% lub odpowiednio 65% w gospodarstwach domowych uzyskujących przekraczające wynagrodzenie przeciętne. Takie założenie modelowe nie uwzględnia wewnętrznej polaryzacji populacji względem chociażby kryterium geograficznego i oczywistej dysproporcji struktury dochodów między osobami zamieszkującymi tereny miejskie i wiejskie. Naturalne niedopasowanie modelowe ujawnia się w odniesieniu do innych elementów, jak np. źródła dochodów.

Drugi faktor, w istocie znacznie istotniejszy i można powiedzieć bardziej „dotkliwy”, związany jest z przyjętą przez KNF zasadą, iż poziom wydatków gospodarstw domowych w rachunku zdolności kredytowej powinien opierać się na miarodajnych źródłach, za które, w sposób póki co nieoficjalny, uznano publikacje Instytutu Pracy i Spraw Socjalnych na temat minimum socjalnego. Przyjęcie tej zasady stało się niesłychanie trudne, szczególnie w regionalnych instytucjach bankowych, działających często na terenach wiejskich.

Szacunki jednej z instytucji kredytowych wskazywały na etapie wstępnym, że przyjęcie tylko zasad dotyczących wskaźnika DTI spowoduje redukcję udzielanych kredytów gotówkowych o 52%¹⁰. Niestety teza ta znalazła swoje potwierdzenie w masowym przejmowaniu dotychczasowych klientów kredytowych banków, przez tak zwane podmioty para kredytowe, trudniące się udzielaniem pożyczek. Co więcej potwierdzają ją również obserwacje i opinie uzyskane przez autora niniejszego opracowania od przedstawicieli najwyższych

⁸ B. Tomaszewicz: *3 mln osób nie dostanie żadnego kredytu*. „Obserwator Finansowy”. <http://www.obserwatorfinansowy.pl/2010/03/19/3-mln-osob-nie-dostanie-zadnego-kredytu>, za *Szok regulacyjny...*, op. cit., s. 54.

⁹ Przyjmując pewne uproszczenie można założyć, że dochody netto będą tożsame z dochodami rozporządzalnymi.

¹⁰ *Szok regulacyjny...*, op. cit., s. 54.

władz sektora bankowości spółdzielczej¹¹. Choć nie znajduje to na razie swojego odzwierciedlenia w opracowaniach badawczych okazuje się, że skutki wdrożenia wspomnianych rekomendacji są niezwykle dotkliwe, nie tylko dla samych instytucji, ale również dla rzeszy ich lojalnych i rzetelnych klientów.

Działania KNF, do czego zresztą przyznawali się w ostatnim czasie w przekazach medialnych przedstawiciele Komisji, prowadzą wprost do przeniesienia ciężaru popytu na detaliczne produkty kredytowe na rynek „nieregulowany” – pozabankowy.

Gdzie zatem tkwi główna przyczyna aktualnego stanu rzeczy, gdzie poziom zadłużenia gospodarstw domowych wcale nie maleje, a dodatkowo jego skala staje się mniej kontrolowalna i sterowalna? Wydaje się, że tworząc Rekomendację T i Rekomendację S KNF nie dokonała wystarczającej analizy dostępnych materiałów badawczych na temat skutków implementacji rygorystycznych rozwiązań w ramach detalicznego rynku kredytowego. Wskazywały one wyraźnie, że przyjęcie zaostrzonych metod rachunku zdolności kredytowej może prowadzić do niekontrolowanego zadłużania się gospodarstw domowych w instytucjach parakredytowych. Można się tu posłużyć chociażby przykładem Wielkiej Brytanii, gdzie wprowadzono znacznie łagodniejsze ograniczenia, a mimo tego spowodowały one przeniesienie popytu na detaliczne produkty kredytowe na poziomie 37%¹².

Znacznie gorszym jednak grzechem zaniechania było nieuwzględnienie przez KNF rodzimych uwarunkowań panujących na rynku pracy. Dotyczy to w szczególności kwestii związanych ze wspomnianym wcześniej szacowaniem wydatków gospodarstw domowych. Okazuje się, że przed wejściem w życie Rekomendacji T i Rekomendacji S widoczne były wyraźne tendencje wskazujące na bardzo wysoki odsetek gospodarstw domowych realizujących swoje wydatki na poziomie niższym od oszacowanego przez Instytut Pracy i Spraw Socjalnych minimum socjalnego.

¹¹ Ze względu na fakt, iż autor niniejszego opracowania uczestniczył bezpośrednio w procesie implementacji *Rekomendacji T* i *Rekomendacji S* w sektorze bankowości spółdzielczej miał on okazję wysłuchania opinii przedstawicieli władz banków spółdzielczych. Na podstawie badań wewnętrznych, w tym testów warunków skrajnych, szacowali oni, że wykluczenie kredytowe będzie dotyczyło średnio 50%-60% ich dotychczasowych klientów, a w przypadku terenów wiejskich, gdzie gospodarstwa domowe uzyskują dochody przede wszystkim z działalności rolniczej, odsetek ten wzrastał nawet w skrajnych przypadkach do 90%.

¹² *Czy Rekomendacja T zburzy równowagę konkurencyjną na rynku bankowym*. Deloitte, Warszawa 2010, s. 5.

Tabela 2

Udział osób w gospodarstwach domowych realizujących wydatki na poziomie niższym od minimum socjalnego w latach 1994-2001

1994	1995	1996	1997	1998	1999	2000	2001
47,9%	46,7%	46,7%	50,4%	50,0%	52,2%	54,0%	57,0%

Źródło: *Koszty minimum socjalnego i minimum egzystencji – dotychczasowe podejście*. Red. P. Kurowski. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2002, s. 8.

Nieuwzględnienie wspomnianych tendencji prowadziło wprost do wykluczenia znacznej grupy gospodarstw domowych, ze standardowo pojmowanego rynku kredytów detalicznych.

Również i aktualnie prowadzone obserwacje mogą prowadzić do wniosków, iż przyjęte rozwiązania nadzorcze będą pogłębiały zjawisko wykluczenia kredytowego.

Tabela 3

Średnioroczne zmodyfikowane minimum socjalne w 2011 roku – gospodarstwa pracownicze

Gospodarstwo domowe	1 osoba	2 osoby	3 osoby	4 osoby	5 osób
Minimum socjalne w złotych	983,46	1 629,90	2 528,25	3 221,50	3 914,70
Minimum socjalne na osobę w złotych	983,46	814,95	842,75	805,37	782,84

Źródło: *Poziom i struktura minimum socjalnego w 2011 roku*. Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Warszawa 2012, s. 1.

Tabela 4

Średnioroczne zmodyfikowane minimum socjalne w 2011 roku – gospodarstwa emeryckie

Gospodarstwo domowe	1 osoba	2 osoby
Minimum socjalne w złotych	984,38	1 623,66
Minimum socjalne na osobę w złotych	984,38	811,83

Źródło: Ibid.

Dotyczy to przede wszystkim dwóch grup, a mianowicie emerytów i rencistów oraz rolników. W obu przypadkach realne dochody uzyskiwane przez te grupy, a publikowane przez Główny Urząd Statystyczny nie przewyższają w niektórych przypadkach wydatków ustalonych w ramach rachunku minimum socjalnego. Należy przecież zwrócić uwagę, iż publikacja GUS ma skutkować ustaleniem wielkości średnich. Jednak ze względu na pewne zróżnicowanie wewnętrzne dochodów wspomnianych grup, można postawić hipotezę, że część populacji nie będzie zdolna do realizowania wydatków na poziomie minimum socjalnego.

Tabela 5

Przeciętny miesięczny dochód rozporządzalny na 1 osobę w gospodarstwach domowych według grup społeczno-ekonomicznych w 2011 roku

2011	Gospodarstwa domowe							
	ogółem	w tym					emerytów i rencistów	
		pracowników	rolników	pracujących na własny rachunek	razem			
					emerytów	rencistów		
Dochód rozporządzalny na osobę	1226,95	1243,84	983,88	1497,43	1233,08	1297,96	968,98	

Źródło: *Sytuacja gospodarstw domowych w 2011 r. w świetle wyników badań budżetów gospodarstw domowych*. Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2012, tabela 1.

Proces potencjalnego lub rzeczywistego wykluczenia kredytowego koreluje bezpośrednio z innym zjawiskiem charakterystycznym dla polskich uwarunkowań makroekonomicznych. Chodzi tu o pracę nierejestrowaną, której skala jest nadal dość istotna. Z przeprowadzonych badań wynika, iż we wrześniu 2010 roku pracę nierejestrowaną w Polsce wykonywało 732 tysięcy osób, co stanowiło 4,6% ogólnej liczby pracujących¹³.

W kontekście przyjętych przez KNF rozwiązań osoby te nie mogą otrzymać kredytów bankowych ze względu na fakt, iż nie są w stanie udokumentować ani źródła, ani też poziomu uzyskiwanych dochodów. Biorąc pod uwagę fakt, iż bardzo często osoby zatrudnione w szarej strefie zmuszone są do wykonywania pracy w przedmiotowym trybie i nie jest to wynikiem ich świadomego ekonomicznego wyboru można zaryzykować hipotezę, że w wymiarze społecznym stosowanie zaostrzonych przez KNF norm może być szczególnie szkodliwe i może tym samym prowadzić już nie tylko do wykluczenia kredytowego (ekonomicznego), ale również do wykluczenia społecznego.

Efekty opisanych wyżej zjawisk przyjęły dość nieprzewidywalne skutki, które w kontekście założeń leżących u podstaw wdrożenia Rekomendacji T i Rekomendacji S były odwrotne do zamierzonych. Okazuje się bowiem, że w dalszym ciągu Polacy mogą zadłużać się dość swobodnie, przy czym w chwili obecnej zjawisko to jest mniej kontrolowane niż miało to miejsce jeszcze w 2009 roku. Dzieje się tak za sprawą prężnie działających instytucji parakredytowych, które w sposób efektywny wykorzystują lukę powstałą na detalicznym rynku kredytowym. Według szacunków, zadłużenie gospodarstw domowych z tytułu produktów oferowanych przez firmy parakredytowe stale wzrasta i w pierwszym półroczu 2012 roku osiągnęło już kwotę 1,8 miliarda złotych¹⁴.

¹³ *Praca nierejestrowana w Polsce w 2010 roku. Materiały Głównego Urzędu Statystycznego na konferencję prasową w dniu 30 sierpnia 2011 r.* Główny Urząd Statystyczny, Warszawa 2011, s. 5.

¹⁴ www.finansowysupermarket.pl, I półrocze na rynku instytucji parabankowych.

Podsumowanie

Wskazane w niniejszym opracowaniu skutki wdrożenia nowych regulacji ostrożnościowych w obszarze detalicznego rynku kredytowego wskazują na dużą korelację pomiędzy uwarunkowaniami płacowymi panującymi na rynku pracy a skalą zadłużenia gospodarstw domowych w instytucjach bankowych. Można sądzić, iż wzajemny wpływ przedmiotowych czynników nie został właściwie oceniony przez KNF, co niestety determinuje stosunkowo niską skuteczność oddziaływania Rekomendacji T i Rekomendacji S na kondycję ekonomiczną najniższej uposażonych gospodarstw domowych. Wskutek wprowadzonych zmian zmuszone zostały one do korzystania ze znacznie droższych instrumentów oferowanych przez instytucje parakredytowe, co naturalnie pogłębia ich problemy ekonomiczne. Należy zatem rozważyć w przyszłości wprowadzanie rozwiązań kompleksowych, uwzględniających nie tylko bezpieczeństwo sektora finansowego, ale również wsparcie kredytowe dla gospodarstw domowych charakteryzujących się niskim poziomem dochodów. Warto przy tym rozważyć, iż istotnej roli nie powinny tu odgrywać władze gospodarcze poprzez wykorzystanie stosownych instrumentów polityki socjalnej.

EARNINGS CONDITIONS OF EMPLOYMENT AND RETAIL CREDIT MARKET IN POLAND

Summary

December 2010 proved to be a crucial period for the retail credit market. Implemented at this time the T Recommendation of Financial Supervision Commission determined the drastic limitation of crediting of individuals by standard banking institutions. It was (and actually still is) the result of the need for the banks in the credit assessment using the algorithm minimum levels of household spending, designated primarily through the prism of the so-called minimum of poverty, which is published by the Institute of Labour and Social Affairs.

Unfortunately, as indicated the observations and experience, the adoption of this type of solutions contributed to the exclusion of a large part of society, which under the new regulations may not use the services of banks' loan. The reason for this state of affairs is very prosaic – their incomes are too low and basically inadequate to coverage in the context of the "new" household expenditure, not to mention the loan installments. So we must ask the question, therefore, is certainly new regulatory solutions are adapted to the conditions prevailing in the domestic labor market?